



Opublikowane na: Mława (mlawa.pl)

Autor: Agnieszka Puzio-Dębska

Unikat - czołg 7 TP na polu bitwy w Uniszkach Zawadzkich

Publikowane od
22.08.2013 00:00:00

Publikowane do
22.09.2013 00:00:00



Podczas rekonstrukcji bitwy na polu w Uniszkach Zawadzkich zostanie zaprezentowany polski czołg 7 TP. Był nie tylko najnowocześniejszym pojazdem Wojska Polskiego w okresie II wojny światowej, ale także w starciu lepszy niż każdy inny czołg niemiecki czy sowiecki tego czasu. Nie zachował się żaden czołg 7 TP, pomimo że kilka przetrwało wojnę. Od 2006 roku czołg jest wiernie rekonstruowany przez członków Fundacji Wojskowości Polskiej, w 2009 roku projekt wsparła Kancelaria Prezydenta RP. 31 sierpnia czołg zostanie zaprezentowany podczas mławskiej bitwy.

Rys Historyczny

Czołg 7 TP był pierwszym nowoczesnym czołgiem lekkim skonstruowanym i produkowanym w Polsce. Swój rodowód wywodzi z brytyjskiego czołgu firmy Vickers-Armstrong, która w 1932 roku dostarczyła na zamówienie Wojska Polskiego 50 czołgów Vickers E. Od 1933 roku na bazie tego czołgu trwały prace w Biurze Konstrukcyjnym Broni Pancernej Wojskowego Instytutu Badań Inżynierii z siedzibą w Warszawie i we współpracy z Biurem Studiów Państwowych Zakładów Inżynierii nad nowy pojazd, który miał stanowić podstawowe uzbrojenie wojsk zmotoryzowanych Wojska Polskiego. Powstały w 1934 roku prototyp, po przejściu testów, w których wykazał ogromną przewagę nad innymi konstrukcjami rozwijanymi w tamtym okresie został, jako czołg 7 TP przyjęty jesienią 1934 roku do uzbrojenia WP, a w 1935 powstała pierwsza seria pojazdów.

Ostateczną postać czołg przybrał w 1937 roku – jedna wieża, uzbrojona w armatę ppanc. wz. 37 firmy Bofors, produkowaną na licencji w Starachowicach, oraz ckm wz.30 firmy Browning. Stało się to przyjęciu armaty Boforsa w 1935 jako standartowego uzbrojenia przeciwpancernego WP. Łącznie, w latach 1935-39 zbudowano 132 seryjne czołgi 7TP. Z tej liczby 24 czołgi powstały w wariantcie dwuwieżowym, uzbrojone tylko w ckm Browning, a 108 szt. z armatą 37mm w wariantcie z jedną wieżą.

W drugiej połowie lat 30-tych, czołgi 7TP stały się stałym bywalcem dużych ćwiczeń między-dywizyjnych czy elementem demonstracji siły państwa polskiego. W 1938 roku 3 batalion wystawił komponent pancerny w sile dwóch kompanii czołgów 7TP (32 czołgi), który wraz z innymi pododdziałami pancernymi (łącznie 112 czołgów i samochodów pancernych) uczestniczył jesienią tego roku w zajmowaniu czechosłowackiego Zaolzia.

W 1939 wraz z ogłoszeniem mobilizacji sformowano dwa bataliony czołgów lekkich. Każdy z nich składał się z 49 sztuk 7TP w wariantach jednowieżowym. Co istotne oba bataliony skierowano do strategicznego odwodu WP, czyli Armii "Prusy" dowodzonej przez gen. Dąb-Biernackiego. Na początku Kampanii w Warszawie, sformowano jeszcze dwa, improwizowane pododdziały czołgów 7TP. Pierwszy z nich liczył 11 pojazdów jednowieżowych (pojazdy przechodziły próby odbiorcze w Forcie Wola) i drugi, prawdopodobnie także liczący 11 czołgów, tym razem dwuwieżowych pochodzących z CWBrPanc (7 sztuk) w Modlinie i 3 batalionu pancernego.

W czasie Kampanii Wrześniowej czołgi 7 TP walczyły m.in. w bitwie pod Piotrkowem Trybunalskim - w rejonie tego miasta miało miejsce jedno z największych starć pancernych Września 1939, w dniach 4-5 września 2 bczl zniszczył w walce m.in. około 40 pojazdów pancernych wroga. Pojedynczymi kompaniami atakowano próbowano atakować i powstrzymać przepływające się przez rzekę Prudka pododdziałami niemieckiej 4 DPanc a potem atakując także 1 DPanc. W dniach 6-10 września oba bataliony skierowano dalej na przedmieścia Lublina, później w rejon Krasnegostawu. Kompanie Obrony Warszawy wspierały obronę stolicy oraz uczestniczyły w różnorodnych działaniach nękających, np. wypad na Okęcie 12 września- po nim w wyniku strat z obu kompanii stworzono jedną. 1 batalion po dotarciu w rejon Krasnegostawu (14 września) podporządkowano Warszawskiej Brygadzie pancerno-Motorowej i ruszono na Tomaszów Lubelski. 18-20 września czołgi 7TP wzięły udział w bitwie pod Tomaszowem Lubelskim - było to największe starcie broni pancerniej w 1939 roku. Czołgi przełamały m.in. opór stanowisk przeciwpancernych i wdarły się do Tomaszowa likwidując kolejne stanowiska niemieckie. Miasto częściowo opanowano, jednak ściągnięte w następnych dniach niemieckie posiłki w postaci całej 2 dywizji pancerniej przechyliły zwycięstwo na stronę niemiecką. Główną przyczyną był brak paliwa i amunicji do polskich wozów bojowych. O świcie 20 września walka się skończyła.

Czołg 7 TP był nie tylko najnowocześniejszym pojazdem Wojska Polskiego w tamtym okresie, był także w starciu 1 na 1 lepszy niż każdy inny czołg niemiecki czy sowiecki tego okresu. Przede wszystkim jego podstawowym atutem było dobre uzbrojenie przeciwpancerne mogące bez problemu pokonywać pancierz ówczesnych niemieckich wozów. Część zdobytych czołgów wykorzystali Niemcy i użyli w kampanii francuskiej i rosyjskiej. Jeden z pojazdów jednowieżowych testowali Rosjanie na terenie swojej słynnej Kubinki. Niestety, do dziś nie zachował się żaden czołg 7 TP, choć kilka przetrwało wojnę. W muzeach zachowały się tylko pojedyncze elementy, a na pobojowiska wciąż znajdowane są elementy tych czołgów. .

Dane taktyczno-techniczne (w nawiasie wóz dwuwieżowy):

masa bojowa: 9900 kg (9400 kg); wymiary: długość: ok. 460 cm (tłumik u góry); szerokość: 240 cm ; wysokość: 227,3 cm (218,1 cm); prześwit: 38 cm ; nacisk jednostkowy: ok. 0,6 kg/cm²; moc jednostkowa: 11,1 KM/t (11,7 KM/t); zasięg po drodze (teren): 150 km (130 km); prędkość maksymalna: 32 km/h ;promień skrętu: 2,5 m ; pokonywane wzniesienia: do 35 brody do 1m, rowy o szerokości 1,8m

Rekonstrukcja czołgu 7 TP

Podstawowe pytanie - dlaczego? Kultywowanie tradycji własnego narodu, osiągnięć, wiedzy i zwyczajów to podstawowy obowiązek tożsamy z rozwojem całej cywilizacji. A Polska nie ma w swojej historii zbyt wielu osiągnięć technologicznych, szczególnie w sferze militarnej. Choć armia polska, obecne Wojsko Polskie ma przecież ogromną, zasłużoną , ponad 1000-letnią tradycję, także w swoich dziejach w pewnym okresie najpotężniejszej armii świata.

Niestety, ostatnie trzy wieki historii Polski, doprowadziły do stanu, w którym nie dane nam było rozwijać polską myśl techniczną na równi z innymi nacjami. Dlatego czołg 7 TP, obok bombowca PZL.37 Łoś, czy okrętów Polskiej Marynarki Wojennej to przykład kiedy „nasze” stanowiło synonim słowa lepsze, doskonalsze, a przede wszystkim „nowoczesne”

Najważniejszą zaś przyczyną jest prozaiczny fakt iż, żaden pojazd tego typu nie zachował się w zbiorach muzealnych. Nie tylko polskich, ale w ogóle. A warto by współczesne pokolenie, szczególnie młodzież mogła zetknąć się z żywą historią w postaci takich właśnie eksponatów, szczególnie jeśli to są w pełni sprawne eksponaty.

PROJEKT 7TP i FUNDACJA WOJSKOWOŚCI POLSKIEJ

Fundację Wojskowości Polskiej tworzy grupa ludzi, których historia pasjonuje do tego stopnia aby poświęcać swój czas i swoje siły na odbudowę lub budowę replik historycznego uzbrojenia. Nikt już nie pamięta kiedy to się zaczęło, ale na pewno, jeszcze w sposób zupełnie nie zorganizowany, jako grupa zapaleńców w roku 2001 zbudowaliśmy kopie samochodu pancernego wz.34. Był to pierwszy pojazd Wojska Polskiego II Rzeczypospolitej odbudowany po 1945 roku w Polsce. Cały czas

staraliśmy się pozyskiwać następne zachowane elementy, części, dokumentację do najróżniejszych pojazdów i wyposażeni Wojska Polskiego. Zanim jeszcze ruszył „Projekt 7 TP” i ruszyła Fundacja, udało się odtworzyć elementy i urządzenia innych pojazdów, została zbudowana kopia niemieckiego czołgu z okresu 1939 roku Panzerkampfwagen II, pozyskaliśmy kompletną dokumentację do polskich samochodów pancernych wz.34 i wz.29, odtworzyliśmy z zachowanych elementów przodki artyleryjskie do haubic wz.14/19 i armaty wz.02/26.

Aż wreszcie przyszedł czas na 7 TP. Budowa ruszyła w 2006 roku, od zgromadzenia w jednym miejscu i w jednych rękach, Grzegorza Klimczaka, całości posiadanych elementów tego czołgu i jego wyposażenia. I pierwsza prezentacja tego co mamy na Pikniku Lotniczym w Góraszce – z naszego punktu widzenia posunięcie doskonałe, pozwoliło dotrzeć nam do kolejnych nieznanymi wcześniej osób posiadających elementy tego pojazdu.

Rok 2007 to cierpliwa odbudowa układu jezdny. Jest on w całości oryginalny, pochodzi z dwóch innych pojazdów. Rok 2008 to zamknięcie kadłuba pojazdu i budowa wieży. O ile kadłub też w większości pochodzi z zachowanych pojazdów to niestety wieżę musieliśmy w większości wykonać od nowa – cały czas szukamy oryginalnej, ale na razie bez rezultatu. Przełom roku 2008/2009 to czas na instalację napędu i wyposażenia wewnętrznego.

W roku 2009 naszą inicjatywę wsparła Kancelaria Prezydenta RP, dzięki czemu udało się zakupić i zamontować napęd wraz skrzynią przekładniową, systemem przeniesienia napędu, sprzęgłami bocznymi oraz oryginalne gaśienice wraz z elementami łączącymi.

Aktualnie przed nami kolejny etap odbudowy – po wykonaniu systemu sterowania, dzięki czemu czołg odzyska wreszcie mobilność przystępujemy do wiernej rekonstrukcji wieży wraz z systemem obracania wieży i podnoszenia armaty. Dzięki uprzejmości Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą czołg będzie wyposażony w oryginalne uzbrojenie w postaci armaty Bofors wz.36 i ciężkiego karabinu maszynowego Browning wz.30

Rekonstrukcję i odbudowę czołgu lekkiego 7 TP prowadzi:

Fundacja Wojskowości Polskiej

96-515 Teresin, Seroki Wieś 138, tel. 046 8613244, fax. 046 8613055,

mobile 601 224 775,

e-mail: jacekhaber@onet [dot] pl,

Fundacja została zarejestrowana przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy

XIV Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod nr KRS 0000280739

REGON 140988046 NIP 8371742438

Bank





Adres źródłowy: <https://mlawa.pl/artykul/unikat-czolg-7-tp-na-polu-bitwy-w-uniszkach-zawadzkich>